

złotych (rok wcześniej było ich 1,6 mln, a przekazana kwota wyniosła 105,5 mln zł).

1 procent krok po kroku

1. Wybieramy organizację pożytku publicznego (OPP), której chcemy przekazać nasz 1 procent.

2. W odpowiednim formularzu PIT: PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37 lub PIT-38 należy znaleźć i wypełnić dokładnie określoną rubrykę, która znajduje się pod koniec każdego z wymienionych formularzy i jest zatytułowana „Wniosek o przekazanie 1 % podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)”. W rubryce tej należy wpisać:

Litwini, Słowacy i Rumunii mogą przekazywać organizacjom pozarządowym nie jeden, ale nawet dwa procenty należnego podatku. Na Węgrzech istnieje możliwość przekazania drugiego procenta organizacjom religijnym. Niektóre kraje dopuszczają podział wnioskowanej kwoty na kilka organizacji.

a) nazwę organizacji pożytku publicznego (OPP), której chcemy przekazać 1 procent naszego podatku dochodowego wraz z jej adresem,

b) numer wpisu wybranej przez nas organizacji do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) (uwaga! należy dokładnie przepisywać numer KRS),

c) wysokość przekazywanej kwoty zaokrąglonej do pełnych dziesiątek groszy w dół – nie może ona przekraczać wartości 1 procenta należnego podatku (minimalna kwota to 10 groszy). Np. jeśli podatek należny wynikający z zeznania wyniósł 6701,00 zł, możemy wskazać kwotę 67,01 zł, a w zaokrągleniu – 67 zł. Wyliczona przez nas kwota, pomniejszona o opłatę manipulacyjną za przelew, zostanie przekazana na konto wybranej organizacji.

3. Ponadto, jeśli 1 procent od podatku chcemy przekazać konkret-

nemu dziecku – podopiecznemu danej organizacji lub na konkretny cel – należy w rubryce zatytułowanej „Informacje uzupełniające” wpisać np. „1 procent dla OPP – na leczenie dziecka ...”, podając imię i nazwisko podopiecznego lub wskazując cel. Uwaga! Przekazanie pieniędzy na leczenie konkretnego dziecka jest możliwe tylko wtedy, jeśli ma ono założone subkonto w fundacji, która ma status organizacji pożytku publicznego.

4. Jeśli życzymy sobie, by nasze dane, tzn. imię, nazwisko i adres oraz wysokość przekazanej kwoty były znane organizacji pożytku publicznego, w rubryce „Informacje uzupełniające” musimy dodatkowo zakreślić krzyżykiem odpowiedni kwadrat opatrzony adnotacją „Wyrażam zgodę”.

Monika Szałwska-Murmyło

**1% podatku za rok 2008
na rzecz Caritas
Archidiecezji Wrocławskiej
numer KRS 0000219742**

Pełną listę organizacji pożytku publicznego znajdziemy w Internecie. Najlepiej posłużyć się wyszukiwarką Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://opp.ms.gov.pl>.

Więcej informacji na temat 1 procenta znajdziemy na stronie Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: <http://pozytek.gov.pl>.

Pierwsza wzmianka o staromiejskiej ulicy Nożowniczej pochodzi z roku 1419, kiedy to w miejskich księgach podatkowych zapisano nazwę *messergasse*, czyli Zaułku Nożowników. Nazwa ta nie pochodziła jednak od wcale licznie występujących w naszym mieście przedstawicieli przestępczego podziemia, lecz od szacownego cechu wytwórców noży, którzy właśnie w tym miejscu założyli swoje rzemieślnicze warsztaty.

Sama nazwa Zaułku Nożowników, nazywanego wcześniej po prostu „uliczką poprzeczną za więzieniem” odnosiła się jedynie do początkowego biegu obecnej Nożowniczej, a ściślej rzecz biorąc od obecnej Więziennej do dzisiejszej ulicy Kuźnicznej. Pozostała, wschodnia część ulicy nosiła w średniowieczu nazwę Zaułku Płaszczarskiego (*mentelergasse*).

Przebiegająca przez dwa średniowieczne kwartały miejskie dzisiejsza ulica Nożownicza idąca od Kwartału Rzeźników do Kwartału Wielkiego, była opanowana głównie przez producentów noży, ale swoje miejsce znaleźli tutaj i inni wytwórcy metalowej galanterii użytkowej. Znaleźli więc tu swoje miejsce dwaj kowale, dwóch snycerzy, dwóch kowali główni do broni białej oraz czterech igielników. Z innych zawodów posiadających w owym roku warsztaty na tej ulicy można jeszcze wymienić trzech płaszczarzy, dwóch bednarzy, dwóch paśników, czyli producentów pasów, jednego wytwórcę różańców oraz pięciu innych, bliżej niezidentyfikowanych przedstawicieli innych zawodów.

Ale wracając do rzemieślników, od których ulica wzięła swoją nazwę, to jak wynika z zapisu w księdze podatkowej z 1403 r. znajdowało się wówczas we Wrocławiu aż sześćdziesięciu wytwórców noży, z czego na niewielkim przecięt-



CARITAS

ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

